

Piotr Landsberg

Senior na scenie, w kulisach i na widowni : o twórczości i uczestnictwie, kulturalnych preferencjach, motywacjach i ograniczeniach osób starszych

Studia Kulturoznawcze nr 2 (4), 113-129

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR LANDSBERG

Senior na scenie, w kulisach i na widowni. O twórczości i uczestnictwie, kulturalnych preferencjach, motywacjach i ograniczeniach osób starszych

Zasadniczym celem badań przeprowadzonych przez Związek Miast Polskich we współpracy z Regionalnym Obserwatorium Kultury było znalezienie odpowiedzi na pytanie o miejsce kultury w życiu współczesnego polskiego seniora. Jego realizacja okazała się jednak dość skomplikowana. Podstawową trudność stanowił sam przedmiot badań – nie istnieje bowiem „typowy polski senior”. Osoby starsze tworzą dziś grupę nie tylko coraz liczniejszą, ale też coraz bardziej różnorodną. Stworzenie jednolitego katalogu zainteresowań kulturalnych, aktywności, uczestnictwa czy form tworzenia wydaje się zatem dość trudne.

W czasie wywiadów pogłębionych, zarówno z samymi seniorami, jak i osobami działającymi na rzecz ich aktywności, pytanie o znaczenie kultury w życiu osób starszych spotkało się wśród badanych z najróżniejszymi odpowiedziami – od takich, gdzie kultura była ujmowana jako podstawowy czynnik ludzkiej aktywności w tym wieku, po takie, gdzie była ona istotnie marginalizowana. W wielu opiniach widoczne było przekonanie, że aktywność kulturalna w każdym wieku wynika przede wszystkim z indywidualnych predyspozycji i zainteresowań. Nie ma zatem w ludzkim życiu takiego czasu, który bardziej lub mniej sprzyjałby realizacji tego rodzaju pasji. Jak stwierdził jeden z rozmówców:

[...] zawsze była, jest i będzie grupa, która kulturę w takiej czy innej formie [...] chłonie.

W wypowiedziach wskazujących na to, że znaczenie kultury w życiu seniorów jest duże, dominowały stwierdzenia, iż „seniorzy chcą coś robić i lubią to robić”, a wynika to przede wszystkim z konieczności wypełnienia czasu wol-

nego. Wcześniejsze etapy życia wypełnione były pracą i intensywnym życiem rodzinnym, sprawiając, że na jakiegokolwiek inne aktywności, w tym kulturalne, najczęściej brakowało czasu. Okres bycia seniorem pozwala więc nadrobić te zaległości. Jedna z osób badanych – twórczyni piosenek – mówiąc o znaczeniu kultury w swoim życiu, stwierdziła:

Ja muszę znaleźć czas na wszystko, a już na pewno na próby, na napisanie scenariusza, na wyreżyserowanie go, na ubranie. To jest numer pierwszy. Tak, śpiewam od dawna 24 godziny na dobę. Podczas snu też śpiewam.

Tego rodzaju pasja stanowi szczególny, choć trzeba przyznać, że nie jedyny przykład kulturalnej determinacji.

1. Senior jako uczestnik wydarzeń kulturalnych

Jednym z zasadniczych celów, jakie postawił przed sobą zespół badawczy, było dotarcie do najchętniej przez polskich seniorów realizowanych form uczestnictwa w kulturze. W tym celu w ankiecie ujęto różne typy aktywności, a zadaniem respondentów było określenie częstotliwości udziału w nich. W zestawieniu zbiorczym uwidacznia się dominacja partycypacji w poszczególnych wydarzeniach przynajmniej raz w roku. Taką odpowiedź uzyskano od blisko 40% osób odwiedzających kino, blisko 50% osób oglądających spektakle teatralne, ponad 30% uczestników koncertów i spektakli operowych oraz ponad 40% uczestników innych koncertów, imprez plenerowych i wystaw. Wybór środka skali częstotliwości można interpretować na wiele sposobów. Deklarowane uczestnictwo „przynajmniej raz do roku” w określonych formach kultury stawia badanych w korzystnym świetle, zważywszy na to, że statystycznie co trzeci ankietowany ma co roku na swym koncie udział w każdej z wymienionych form uczestnictwa w kulturze. Uwzględniając to, że kategoria zawierała sześć odpowiedzi, można domniemywać, że znaczący odsetek polskich seniorów uczestniczy w jakimś wydarzeniu kulturalnym średnio co dwa miesiące w ciągu całego roku.

Na podstawie *Diagnozy społecznej 2011* można stwierdzić, że w badanym okresie brak potrzeby wyjścia do teatru, opery, operetki, filharmonii czy na koncert zgłasza prawie 42% gospodarstw domowych¹. Ponadto 6% gospodarstw deklaruje brak potrzeby zakupu prasy, 44% – zwiedzania muzeum lub wystawy, a 27% nie odczuwa potrzeby wyjścia do kina. Choć wyniki te są niewspółmierne z pozyskanymi na potrzeby omawianego badania, a stanowią

¹ J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2011, ss. 113–114, http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2011.pdf [27.01.2013].

o tym chociażby skala pomiaru i odmienność jednostek (osoba – gospodarstwo domowe), zestawiając je, można odnieść wrażenie, że badani seniorzy stanowią grupę, która nie tylko ma potrzeby kulturalne, ale również dość systematycznie je realizuje.

W prezentowanych wynikach uwagę zwraca ponadto:

– stosunkowo wysoki odsetek osób (17,4%), które deklarują, że kilka razy w miesiącu bywają na koncertach filharmonicznych i spektaklach operowych, oraz nieco wyższy odsetek osób (18,9%), które ze wspomnianej formy nie korzystają nigdy,

– wysoki odsetek osób (19,7%) deklarujących niebywanie na seansach filmowych, przy jednocześnie bardzo niskim poziomie deklaracji uczestnictwa częściej niż raz w miesiącu (4,7%).

Dopełnieniem danych dotyczących form uczestnictwa w kulturze są informacje pozyskane w trakcie wywiadów pogłębionych i grupowych. Wynika z nich, że formy uczestnictwa w kulturze różnicuje przede wszystkim miejsce zamieszkania. Udział w wydarzeniach proponowanych przez instytucje tradycyjnie związane z „kulturą wysoką” jest głównie udziałem mieszkańców dużych miast. Podobnie rzecz się ma z obecnością na seansach filmowych. Jak stwierdził jeden z rozmówców:

[...] mieszkam w środowisku wiejskim i nie widzę, aby do kina się ktoś wybierał. A jeśli jest taki występ, że przyjedzie zespół, np. śpiewaczy, no to nie wszyscy, ale ci, którzy to czują, przyjdą. Ważne jest, aby to właśnie ów zespół przyjechał do tych ludzi, a nie żeby ich wywożono nie wiadomo gdzie [...]. Nawet gdyby ludziom zorganizować takie wyjazdy, to tylko niewielu znalazłoby się chętnych.

Związki seniorów z kulturą ludową, przede wszystkim w społecznościach wiejskich, ale nie tylko, podkreślane były bardzo wyraźnie.

Seniorzy do ludowych rzeczy są bardzo przywiązani. Oni się z tą kulturą ludową scalają. I wiem, że jakakolwiek impreza jest i gdzieś tam jakiś zespół występował, obojętnie jaki, czy to folkowy, czy to folklorystyczny, czy ludowy, to ich pełno jest. Bardzo chętnie przychodzą na imprezy, utożsamiają się z tym. No i oczywiście ci ludzie aktywni, bo już nie mówię o tych zgnuśniałych, którzy siedzą i nie wiedzą, co z tym życiem zrobić.

Rozmówcy często podkreślali, że takie formy, jak śpiew, pieśni ludowe i biesiadne, wspólne spotkania zespołów, dają seniorom dużo radości i mają moc zacieśniania międzyludzkich więzów. A tym, co stanowi istotną przeciwwagę dla aktywności kulturalnej, jest telewizja, w wypowiedziach traktowana zazwyczaj jako czynnik powodujący pasywność seniorów i „ogłupiający ludzi do reszty”. Wśród artystów uczestniczących w Festiwalu Artystycznego Ruchu Seniora ARS większość uczestników dystansowała się wobec stylu życia opi-

sywanego jako „gazetka, telewizorek i siedzieć od rana do wieczora”. W ich odczuciu taki model negatywnie wpływa nie tylko na jakość życia, ale także na wizerunek polskiego seniora.

Wśród zebranych wypowiedzi dało się zauważyć jeszcze jedną ciekawą tendencję. Seniorzy dość mocno podkreślali istotność wydarzeń kulturalnych skierowanych do własnej grupy. Festiwale z ich udziałem, spektakle teatralne i seanse filmowe kierowane do osób starszych wzbudzały wśród osób, z którymi przeprowadzono wywiady pogłębione, szczególne zainteresowanie. I choć nie wydaje się to niczym nadzwyczajnym, może oznaczać skłonność do autoseparatyzmu. Zjawisko to może wywoływać bardzo niepożądane skutki społeczne.

2. Senior wybiera się...

Wybór wydarzeń kulturalnych jest zwykle kwestią indywidualnego gustu estetycznego i zainteresowań kulturalnych. Istnieją jednak ogólne kryteria, którymi osoby zainteresowane udziałem w nich się kierują, niezależnie od indywidualnych preferencji. Celem badania było zatem określenie, które z owych kryteriów seniorzy mogą uznać za istotne, a które nie. Do zbadania posłużyła kafeteria zawierająca odpowiedzi obejmujące rozmaite czynniki, takie jak cena biletu za wstęp, warunki dotarcia na wydarzenie, ale także to, czy proponowana oferta jest przeznaczona przede wszystkim dla seniorów. W zestawieniu zbiorczym uwidacznia się równomierny rozkład wskazań istotności niemal wszystkich zaproponowanych czynników. Wyjątek stanowi jedynie wspomniane kryterium oferty skierowanej wyłącznie do seniorów. Za istotne uznało je niewiele ponad 18% respondentów. Kolejnymi dwoma czynnikami, które zyskały mniejszy, aczkolwiek znaczący odsetek wskazań, były wolny wstęp na imprezę oraz dogodny dojazd. Granicę 70% przekroczyły takie czynniki, jak znany wykonawca, możliwość zajęcia miejsca siedzącego, niska opłata za wstęp, miejsce, w którym odbywa się wydarzenie. Najwięcej wskazań uzyskało kryterium, które powinno stanowić niejako oczywistość w kontekście organizacji wydarzeń kulturalnych, tj. miła i uprzejma obsługa, która okazała się istotna dla ponad 90% badanych.

Spełnienie omówionych kryteriów przez organizatorów wydarzeń kulturalnych może oznaczać, że osoby starsze będą w nich uczestniczyć chętniej i częściej. Dopelnieniem informacji w tym zakresie są odpowiedzi na pytanie zadane podczas badań jakościowych o to, co może seniorów zachęcić do bardziej aktywnego uczestnictwa w kulturze. Uzyskane wypowiedzi można podzielić na kilka kategorii. Pierwsza z nich ma charakter czysto techniczny, a w jej ramach można wskazać takie czynniki, jak likwidacja barier architektonicznych

czy przyjazna atmosfera w trakcie wydarzeń kulturalnych. Jeden z rozmówców wskazał m.in. na niedogodności związane z tym, że czasem spektakle teatralne odbywają się na trzecim piętrze, co zdecydowanie utrudnia uczestnictwo w nich osobom mniej sprawnym. Inny przykład dotyczy komfortu udziału w wydarzeniach – znane są miejsca, gdzie prezentowane są filmy i spektakle, bez numerowanych miejsc ani szatni. Jak stwierdził badany mieszkaniec średniej wielkości miasta:

[...] miejsca są przeważnie nienumerowane, każdy chodzi, szuka sobie lepszego, natychmiast powstają antagonizmy między widzami i tymi, którzy wpuszczają [...], a mnie wkurza, że szatnia nie jest czynna, nie można zostawić żadnego palta, a w zimie normalnie człowiek siedzi i zapoci się jak jakaś norka [...].

Druga grupa czynników wiąże się z finansami, które w każdej grupie społecznej wydają się mniej lub bardziej istotnym ograniczeniem uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych. Zdaniem niektórych badanych seniorzy zdają sobie sprawę, że prawie za wszystko trzeba płacić.

[...] bariera ekonomiczna ciągle jest, bo średnia emerytura wynosi 1800 zł, ale wystarczy, że jedna osoba ma 3000 zł, wtedy następnych 15 osób ma poniżej tysiąca i takich emerytur oscylujących w okolicach tysiąca jest najwięcej. Dlatego senior, kiedy ma dylemat, czy kupić leki i zapłacić rachunki, stara się zaoszczędzić na jedzeniu – już nie ma mowy o udziale w życiu kulturalnym.

Trzecia grupa czynników wiąże się z procesami separacji i integracji seniorów z pozostałymi grupami społecznymi. Pomimo tego, że podczas badań ilościowych istotność czynnika, którym było to, że wydarzenie adresowane jest do seniorów, wskazał niespełna co piąty badany, wywiady pogłębione i sesje fokusowe pokazały, że opinie na ten temat są bardzo podzielone. Niektórzy byli zdania, że najlepszy odbiór kultury zapewnia własne grono, gdyż „posługuje się ono tym samym językiem”, inni twierdzili, że „towarzystwo mieszane też jest dobre”. Być może trafną tezę na ten temat jest obserwacja jednej z rozmówczyń:

[...] jedną z ważniejszych potrzeb w życiu seniorów jest potrzeba integracji, [...] ona najbardziej ich przyciąga. I potrzebują akceptacji drugiego człowieka, tak samo starego jak on, tak samo schorowanego. Oni potrzebują siebie nawzajem.

Czwarta grupa czynników zachęcających seniorów do uczestnictwa w kulturze, które pojawiły się w badaniach jakościowych, dotyczy samej treści kulturowej. Zarzuty, jakie zostały sformułowane wobec zjawisk obecnych we współczesnych produkcjach teatralnych i filmowych dotyczyły przede wszystkim „zbytniego promowania młodości”. Poza tym zdaniem jednej z osób badanych:

[...] *za dużo jest dziś telewizji, Internetu. Dzieci się zamykają w domu. To ich ze-psuło. Jak ja byłam mała, to pamiętam, że ktoś na grzebieniu na ulicy grał i ludzie tańczyli, były zabawy, a dziś tego nie ma. Seniorzy uciekają w przeszłość, w ludowe obrzędy, nie rozumieją współczesnych zabaw.*

Być może więc treści, które najbardziej odpowiadałyby seniorom, powinny być związane z nimi samymi?

3. „Ach jak przyjemnie!”, czyli dlaczego seniorzy uczestniczą w kulturze

Poza określeniem form uczestnictwa osób starszych w wydarzeniach kulturalnych ankieta badawcza miała na celu poznanie czynników, które najczęściej stanowią bezpośrednią motywację do wyjścia z domu i udziału w koncertach, spektaklach i imprezach. Pytanie o motywację, o to, co skłania starsze osoby do wyjścia z domu i uczestniczenia w wydarzeniach o charakterze kulturalnym, jest kwestią, która musiała zostać poruszona w trakcie przeprowadzonych badań. Choć seniorzy natrafiają na rozliczne przeszkody, które utrudniają lub wręcz uniemożliwiają im uczestniczenie w życiu kulturalnym społeczeństwa, to dostrzegalne, przynajmniej części spośród nich, zaangażowanie w kulturę sprawia, że pytanie o ich motywację do przełamywania barier i ograniczeń jest szczególnie ważne. „Dlaczego uczęszcza Pan/Pani na wydarzenia kulturalne?” – z takim pytaniem spotkały się osoby biorące udział w badaniach ankietowych, a wątek ten pojawiał się też w wywiadach indywidualnych i grupowych.

Seniorzy udzielający odpowiedzi na to pytanie w trakcie badań ankietowych mogli wybierać spośród sześciu odpowiedzi z kafeterii bądź udzielić własnej, która w kafeterii nie została uwzględniona. Było to pytanie dopuszczające możliwość dokonania wielokrotnego wyboru (osoba uczestnicząca w badaniu mogła wskazać maksymalnie dwa najważniejsze powody, które stoją za jej decyzją o aktywnym uczestnictwie w życiu kulturalnym). Kafeteria dla tego pytania zawierała następujące odpowiedzi:

- z powodu dużej ilości wolnego czasu,
- żeby przyjemnie spędzić czas,
- sposób na aktywny tryb życia,
- zainteresowanie daną dziedziną kultury,
- dla towarzystwa, spotkania się z rodziną, ze znajomymi,
- z przyzwyczajenia,
- inne (jakie?).

Zróznicowane odpowiedzi odwoływały się zarówno do kwestii związanych z prowadzeniem życia towarzyskiego, spędzaniem wolnego czasu w przyjemny sposób, jak i tych związanych z pielęgnowaniem nawyków oraz upodobań

z czasów „przedsenioralnych”. Ważne było też, by nawet w formule badania ankietowego dać respondentom możliwość swobodnego wypowiedzenia się poprzez skorzystanie z odpowiedzi „inne” oraz uzupełnienie jej o przedstawienie swojego punktu widzenia.

Większość (62,7%) respondentów wskazała, że uczestniczenie w życiu kulturalnym stanowi dla nich po prostu sposób na przyjemne spędzenie wolnego czasu. Pokazuje to, że aktywność kulturalna sama w sobie jest postrzegana przez seniorów jako coś atrakcyjnego. Ogólne sformułowanie pytania (uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych, bez szczegółowego określenia, o jaki typ wydarzeń chodzi), może sugerować, że niecodzienna atmosfera wydarzeń kulturalnych, ich odświętny charakter, konieczność poprzedzenia wizyty w instytucji kulturalnej przygotowaniem, takimi jak choćby zadbanie o strój, jest czymś, co przyciąga i jednocześnie przyjemnie się kojarzy, np. z oderwaniem się od codzienności, obcowaniem z czymś wzniosłym, intelektualnie i emocjonalnie angażującym.

Drugą najczęściej wskazywaną (39,8%) przez respondentów odpowiedzią było zainteresowanie daną dziedziną kultury i uczestniczenie w wydarzeniach odpowiadających osobistym preferencjom kulturalnym badanych. Interesujące jest również to, czy zainteresowanie wybraną dziedziną kultury jest efektem wieloletniej pasji, a okres emerytury i związane z tym zwiększenie ilości czasu wolnego pozwala na częstsze niż dotąd uczestnictwo w życiu kulturalnym, zwłaszcza w preferowanym typie wydarzeń kulturalnych, czy jest to raczej zainteresowanie rozbudzone w okresie senioralnym. Odpowiedź na to pytanie byłaby wskazówką dla osób odpowiedzialnych za kreowanie życia kulturalnego, w jaki sposób docierać do potencjalnych odbiorców, starać się ich zainteresować nieznaną im dotychczas dziedziną sztuki i kultury, a jaki nacisk kłaść na informowanie o aktualnościach kulturalnych osób, które już pasjonują się teatrem czy chętnie chodzą na koncerty do filharmonii lub opery, są często grupą koneserów o wyrobionym guście i bogatej wiedzy na temat ulubionej dziedziny sztuki.

Dla 37,9% seniorów udział w wydarzeniach kulturalnych stanowi okazję do spędzenia czasu w towarzystwie, wśród bliskich, np. z rodziną i znajomymi. Ten społeczny aspekt wydarzeń kulturalnych jest nie do przecenienia, zwłaszcza że wiek podeszły często jest związany z samotnością i zamknięciem w domu. W tym przypadku wydarzenia kulturalne będą raczej stanowić pretekst do wyjścia i spotkania się, zaś mniej istotne będzie to, jakie to jest wydarzenie kulturalne.

28,7% osób badanych postrzega uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych jako sposób na prowadzenie aktywnego trybu życia. Nowoczesny i aktywny senior wie, „co w kulturze piszczy”, interesuje się nią, jest na bieżąco z repertuarem i uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych. Aktywność kultu-

ralna może łączyć się z potrzebą spędzania czasu w towarzystwie, stanowić pretekst do opuszczenia swoich czterech ścian. Tym pretekstem nie musi być jednak tylko kultura:

Ludzie starsi są często w kościele codziennie na mszy i pomijając fakt, że chcą się pomodlić, to oni chcą wyjść z domu, być z ludźmi. To nie jest tak, że oni się zamykają.

12,2% osób uczestniczących w badaniu wskazało na kulturę jako sposób wypełnienia dnia i spędzenia czasu wolnego. Odpowiedź tę warto zestawić z odpowiedziami udzielanymi na pytanie o ilość wolnego czasu (ponad 20% seniorów odpowiedziało, że ma mało lub zbyt mało wolnego czasu, a kolejne 40% stwierdziło, że ma go „w sam raz”). Osoby udzielające takiej odpowiedzi traktują kulturę jako ciekawą alternatywę dla innych zajęć, jako jedną z propozycji. Można zatem uznać, że senior nie uskarża się na nadmiar czasu, co może wskazywać na to, że na emeryturze ma wiele interesujących zajęć.

6,6% seniorów uznało, że bierze udział w wydarzeniach kulturalnych z przyzwyczajenia, kontynuując pasje rozbudzone w młodości lub życiu dorosłym, ale przedemerytalnym. Zwrot „z przyzwyczajenia” może kojarzyć się z brakiem emocji, rutyną, lecz w kontekście przeprowadzonych badań łatwiej go skojarzyć z wyrobionymi postawami, preferencjami i zachowaniami, uznając, że emerytura to czas kontynuacji życia kulturalnego.

Ostatnią odpowiedź („inne”) zaznaczyło 4,4% respondentów. Szczególnie ważne było to, co zostało przez nich dopowiedziane (formuła badania pozwalała na uzupełnianie odpowiedzi). Udzielane przez respondentów odpowiedzi koncentrowały się na zainteresowaniu, a nawet zamiłowaniu do określonej dziedziny sztuki oraz przywiązaniu do pewnego sposobu spędzania czasu wolnego, sięgającego lat dzieciństwa lub młodości.

Przedstawione wyniki badania ankietowego wskazują, że dla seniorów kontakt z kulturą jest czymś, co sprawia im przyjemność. Seniorzy kojarzą uczestnictwo w życiu kulturalnym z rozwijaniem swoich pasji, spędzaniem czasu w towarzystwie oraz sposobem na prowadzenie aktywnego stylu życia. Udzielone odpowiedzi świadczą o tym, że przekonanie seniorów do zaangażowania się w życie kulturalne nie musi wiązać się z przełamywaniem barier mentalnych. Wśród seniorów można dostrzec przyzwyczajenie do korzystania z oferty instytucji kulturalnych, wielu z nich ma też swój ulubiony typ aktywności kulturalnej. Odpowiedzi respondentów wskazują na to, że aktywność kulturalna pełni trzy główne role w ich życiu: jest sposobem na przyjemne spędzenie czasu, zaspokaja potrzeby związane z kontaktem międzyludzkim oraz pozwala na rozwijanie i realizację pasji i zainteresowań. Usuwanie lub zmniejszanie barier identyfikowanych przez samych seniorów jako przeszkody w korzystaniu z oferty instytucji kultury jest działaniem podnoszącym do-

brostan życia seniorów, przynajmniej tych zainteresowanych uczestnictwem w kulturze.

Przedmiotem badań był także poziom satysfakcji z uczestnictwa w kulturze. Większość respondentów (ponad 80%) ocenia swój udział w wydarzeniach kulturalnych zdecydowanie dobrze lub raczej dobrze. Powściągliwość w tej kwestii wykazuje niespełna 10%, a tylko ponad 7% ocenia go negatywnie.

Przeprowadzone z seniorami rozmowy pozwoliły ponadto stwierdzić, że mieszkańcy miast mają więcej możliwości korzystania z dóbr kultury. W małych miejscowościach najczęściej mają dużo skromniejszy wybór, lecz są jednocześnie wdzięczni, że w ogóle coś im się oferuje. W wielu wypowiedziach dotyczących poziomu zadowolenia z uczestnictwa w kulturze widoczny był prawdziwy entuzjazm, którego źródłem było bogactwo propozycji kulturalnych w zamieszkiwanych miejscach i poczucie ogromnej satysfakcji z oferowanych możliwości. Jedna z uczestniczek badań swoją opinię wyraziła w następujący sposób:

Tak, jestem z tego bardzo zadowolona, idę tam, gdzie wesoło, gdzie są ludzie, koncerty, i bardzo to lubię i będę chodzić, dokąd będę mogła. To odmładza. Tym żyję.

4. Kulturalnie, ale raczej w domu...

Aby dopełnić wyłaniającego się z badań obrazu form uczestnictwa w kulturze, warto przyrzeć się aktywnościom kulturalnym, które seniorzy podejmują we własnym zakresie, czyli niebędącymi zorganizowanymi formami uczestnictwa w kulturze. Wśród nich największe znaczenie ma – wbrew wcześniej przytoczonym opiniom – oglądanie telewizji. Aż ponad 80% respondentów robi to codziennie, niewiele mniej (blisko 80%) z taką samą częstotliwością słucha radia, a po gazetę sięga 60,1%. W badanej grupie stosunkowo korzystnie wypada czytanie książek, które stanowi codzienną aktywność blisko 40% badanych. Przynajmniej raz w tygodniu sięga po książkę ponad co czwarty, a przynajmniej raz w miesiącu ponad co piąty badany. Wśród seniorów uczestniczących w badaniu ankietowym jest zaledwie 5% osób, które w ogóle nie czytają książek. Zestawiając powyższe wyniki z prowadzonymi od wielu lat badaniami Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, można wysnuć hipotezę, że seniorzy stanowią grupę podnoszącą wskaźniki czytelnictwa². Zważywszy na to, że według danych z badania przeprowadzonego w 2010 r. osoby, które przeczytały jakąkolwiek książkę w ciągu ostatniego roku, stanowią mniejszość na poziomie 44%, trzeba przyznać, że nieczytający, którzy w ogólnej próbie

² Społeczny zasięg książki w Polsce w 2012 r., <http://www.bn.org.pl/aktualnosci/501-czytelnictwo-polakow-w-2012-r.-%E2%80%93wyniki-badan.html> [27.01.2013].

stanowią większość, w badanej grupie seniorów stanowili jedynie margines. Zgodnie z wynikami badań Biblioteki Narodowej, mówiącymi m.in. o tym, że częściej czytają mieszkańcy miast niż wsi, należy stwierdzić, że wśród badanych seniorów codziennie czyta książki 17,9% mieszkańców wsi i aż 40,2% mieszkańców miast powyżej 200 tys. mieszkańców. Wbrew tej tendencji jednak w badanej grupie osób w starszym wieku nieczytający mieszkańcy wsi to jedynie 2,6% badanych, podczas gdy w miastach ponad 200-tysięcznych odsetek ten wynosi 4%, a w miastach liczących od 30 do 100 tys. mieszkańców – ponad 9%.

Poza tradycyjnymi sposobami kulturalnego spędzania czasu w domu spora grupa osób uczestniczy w kulturze filmowej za pośrednictwem komputera. Niemal co piąty robi to przynajmniej raz w miesiącu. Częściej z tej formy rozrywki korzystają seniorzy wielkomięjscy niż wiejscy, choć trzeba przyznać, że różnica zasięgu jest nieznaczna. Wśród mieszkańców wsi jest 60% osób, które nie korzystają z tej formy rozrywki, zaś wśród seniorów z miast liczących ponad 200 tys. grupa ta stanowi ponad 70%. Z kolei wśród osób, które codziennie mogą wykazać się tą aktywnością, jest 5% mieszkańców wsi oraz ponad 6% mieszkańców dużych miast.

W przeprowadzonych badaniach jakościowych, na które złożyły się wywiady pogłębione oraz sesje fokusowe, uwydatniło się nieco mniej form domowego odbioru kultury: słuchanie radia, czytanie książek i gazet, a także – a może przede wszystkim – oglądanie telewizji. Zdaniem niektórych badanych seniorzy stanowią we współczesnej Polsce jedną z ważniejszych grup odbioru tradycyjnych wydawnictw. Wybór określonych form kulturalnego spędzania czasu w domu najlepiej obrazuje wypowiedź jednej z uczestniczek Festiwalu Artystycznego Ruchu Seniora ARS:

Mój mąż to by mógł cały dzień na niego [telewizor] patrzeć. A ja odwrotnie. Mógłby nie istnieć. Czasem jest tak, że on w jednym pokoju, ja w drugim. Ja więcej czytam. I książki, i czasopisma, i te brukowce, gazety przeglądam.

W wypowiedziach osób badanych bardzo często wartościowe słowo pisane przeciwstawiane jest przekazowi telewizyjnemu. Jedna z osób badanych przedstawiła to w następujący sposób:

Myślę, że oglądanie telewizji to w większości jest chore wręcz. Telewizja zapełnia niby czas, ale powoduje duże spustoszenie. Z czasem osoby starsze zaczynają żyć problemami postaci telewizyjnych. Raz byłam na spotkaniu rodzinnym, gdzie starsza pani zapytała mnie, co słychać u Ridge'a. Zapytałam, jakiego Ridge'a, bo ja nie mam w rodzinie takiego. Okazało się, że chodziło o serial „Moda na sukces”. Powiedziałam, że nie wiem. Nie oglądam niczego takiego. Ludzie żyją życiem fikcyjnych osób, ale gdy są zostawieni sami w tych czterech ścianach, to co mają robić? Oglądają telewizję.

Przez animatorów kultury telewizja bywa postrzegana jako pewnego rodzaju bariera uczestnictwa w kulturze. Emisja popularnego serialu telewizyjnego stanowi często powód niedotarcia na próbę. To, co jest w życiu seniorów częścią codziennego rytuału, z trudem poddaje się jakimkolwiek modyfikacjom. Jedna z osób badanych, dzieląc się swoimi wrażeniami ze współpracy z ośrodkami kultury na wsi, stwierdziła:

Jadąc na wieś z występami, widzimy, że w świetlicach jest pusto. Ludzie często jeżeli przyjdą, to podoba im się, ale na przykład jest godzina osiemnasta i jest ich ulubiony serial. Są związani serialami! Tak jakby zegar biologiczny im się ustawił na „Barwy szczęścia” i „M jak miłość”.

Jak sygnalizowano wcześniej, oglądanie programów telewizyjnych bywa sposobem na radzenie sobie ze skutkami samotności:

Największą kulturą w tej chwili jest telewizja. Telewizja zastępuje nam wyjścia z domu, skraca samotność w domu,

a ponadto:

Jest kryzys, ale jak się włącza telewizor, to tam nie ma kryzysu, wszystko jest dobrze, na dobrej drodze.

Największą popularnością wśród seniorów cieszą się kanały telewizji publicznej, a ponadto TVN, Telewizja „Trwam” oraz stacje regionalne. Z bogatego repertuaru programów wybierają oni przede wszystkim popularne seriale, czasem publicystykę. Wielu badanych, mówiąc o swych ulubionych audycjach telewizyjnych, wskazało programy poświęcone tańcowi, a także Teatr Telewizji.

5. Co przeszkadza? Co nie pozwala? Najważniejsze bariery uczestnictwa

Do najważniejszych barier utrudniających osobom starszym swobodne korzystanie z dobrodziejstw kultury należą: brak pieniędzy, zły stan zdrowia, niewystarczające umiejętności korzystania z nowych technologii, ale także zbyt słaby obieg informacji o wydarzeniach oraz brak oferty kulturalnej przygotowanej z myślą o seniorach. Powyższa lista jest wynikiem ankiety, w której zadaniem respondentów było określenie stopnia zgodności ze stwierdzeniami odnoszącymi się do istniejących barier. Respondenci mieli przy tym do dyspozycji kafeiterię odpowiedzi: „zdecydowanie tak”, „raczej tak”, „trudno powiedzieć”, „raczej nie”, „zdecydowanie nie”. Odpowiedziom tym została przypisana 5-stopniowa skala, gdzie najwyższą wartość otrzymywała odpowiedź „zdecydowanie tak”(5), a najniższą – „zdecydowanie nie”(1). Dzięki temu możliwe było oblicze-

nie wartości liczbowej, określającej poziom średniej zgodności z proponowanymi тезami. Komentarza wymagają jednak przynajmniej niektóre z zebranych danych. Z brakiem pieniędzy na kulturę zмага się, w mniejszym lub większym stopniu, ponad połowa badanych. Opcję „zdecydowanie tak” lub „raczej tak” wskazało blisko 55% respondentów. Duża jest także reprezentacja odpowiedzi negatywnych: warianty „zdecydowanie nie” oraz „raczej nie” łącznie wskazało blisko 38% badanych. Pozostałe nieco ponad 8% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Powyższe wyniki mogą tłumaczyć różnice w pojmowaniu przez badanych uczestnictwa w kulturze. Wybierając odpowiedzi negatywne, część respondentów z pewnością kojarzyło kulturę z darmowym udziałem w wydarzeniach oferowanych przez lokalne instytucje oraz organizacje pozarządowe. Wskazania dotyczące omawianej bariery nie były zanadto zróżnicowane, jeśli chodzi o miejsce zamieszkania. Brak pieniędzy nie jest barierą dla 30% mieszkańców wsi i ponad 33% mieszkańców miast liczących ponad 20 tys. Jednakże jest dostrzegana przez 55% mieszkańców wsi i prawie tyle samo mieszkańców omawianych miast. Tendencje te potwierdzają przeprowadzone w ramach projektu badawczego wywiady pogłębione. Wskazują one, że środki finansowe stanowią najważniejsze ograniczenie i to na dwóch poziomach: uczestnictwa w wydarzeniach oraz ich organizacji. Wiele spośród osób badanych ma świadomość tego, że seniorom w innych częściach Europy żyje się lepiej („Oni to dopiero żyją na starość i tam się angażują”). Polski senior, z uwagi na bardzo ograniczone możliwości materialne, ma skłonność do niewydawania pieniędzy na kulturę. Jak stwierdził jeden z rozmówców:

[...] chowają się, aby nie wydać tych paru groszy.

Patrząc na kwestie finansowe z innej strony, mieszkańcy wsi i małych miast przyznają, że mają dostęp do kultury darmowej. W dużych miastach wachlarz możliwości poszerza się o wydarzenia odpłatne. Jedna z osób badanych przyznała, że w jej mieście

[...] jest dużo ośrodków kultury, tak zwanych MDK-ów [...] i w nich bardzo często są organizowane przedstawienia teatralne ze wstępem za naprawdę śmieszne pieniądze. A zatem jeśli ktoś chce coś robić, to może poszukać i znaleźć dla siebie ofertę, która nie jest tak droga jak, powiedzmy, bilet do teatru za 70 zł.

Zastosowane narzędzie badawcze w postaci ankiety uwzględniało także barierę w postaci braku chęci czy potrzeby uczestnictwa w kulturze. Dostrzegają ją 27% badanych, ok. 70% jest przeciwnego zdania, a ponad 12% wybrało opcję „trudno powiedzieć”. Zestawienie omawianych odpowiedzi z miejscem zamieszkania respondentów nie wskazuje na znaczące różnice: wśród osób dostrzegających tę barierę jest blisko 27,5% mieszkańców wsi i 27,1% mieszkańców dużych miast, a nieostrzegających – 62,5% mieszkańców wsi i 60,1%

mieszkańców miast. Przywoływana już *Diagnoza społeczna 2011* prezentuje wyniki badań na temat braku potrzeb kulturalnych w gospodarstwach domowych. Najbardziej gospodarstwa odczuwają brak potrzeby zakupu prasy (6%), a najczęściej – zwiedzania muzeum lub wystawy (44%)³. Brak potrzeby wyjścia do teatru, opery, filharmonii zadeklarowało prawie 42% gospodarstw, wyjścia do kina – prawie 27% i zakupu książki – 11%. Jak zjawisko braku potrzeb tłumaczyły osoby badane? Potrzeba nie istnieje, gdyż nie została ukształtowana. Niektórzy ludzie nie są po prostu przyzwyczajeni do aktywności kulturalnej, co jest nie tylko związane z wychowaniem, ale także z tym, w jaki sposób

[...] ludzie zachowywali się, mając po 20, 30, 40 lat. Jeśli wcześniej człowiek w ogóle nie korzystał z zajęć kulturalnych, to pewnie nie będzie z nich korzystał w przyszłości, pomimo tego, że posiadać będzie więcej wolnego czasu.

Brak umiejętności posługiwania się nowymi technologiami stanowi barierę dla ponad 41% respondentów, nie stanowi jej zaś dla 44%, a 16% wybrało opcję „trudno powiedzieć”. Wśród niedostrzegających jej jest 55% mieszkańców wsi i 40,2% mieszkańców dużych miast. Dostrzegający zaś są w 30% mieszkańcami wsi i w niemal 45% mieszkańcami miast. Ta znacząca różnica (sięgająca 15 p.p.) ukazuje dystans, jaki dzieli mieszkańców miast i wsi w dostępie i korzystaniu z nowych technologii. Potwierdzają to wyniki zaprezentowane w *Diagnozie społecznej 2011*, gdzie stwierdza się, że w ostatnich latach zdecydowanie najszybciej rosta dostępność Internetu na wsi (prawie o 30 p.p.)⁴. Osoby badane dostrzegły ponadto inną barierę kompetencyjną, niezwiązaną z nowoczesnymi technologiami. Współczesny polski senior to często osoba, która nie miała w młodości zbyt dużego dostępu do wiedzy – czy to kursów związanych z określoną dziedziną, czy też kursów językowych. Osoby te, nawet jeśli próbują być nowoczesne, są ograniczone przez tego rodzaju deficyty. Zdaniem jednej z osób badanych:

[...] polskiemu seniorowi trochę bliżej do mniej niż bardziej nowoczesnego seniora. Jest on typem zaściankowym, bojącym się wyjść poza określone granice.

Katalog barier zaprezentowanych osobom badanym uwzględniał też kompetencje kulturowe, polegające na rozumieniu współczesnej kultury. Jako istotną wskazało ją blisko 30% badanych, ponad 62% było przeciwnego zdania, a wariant „trudno powiedzieć” wybrało ponad 15% respondentów. W zestawieniu z miejscem zamieszkania respondentów okazuje się, że ponad 62,5% mieszkańców wsi i 61,3% miast powyżej 200 tys. nie postrzega współczesnych produkcji artystycznych jako niezrozumiałych, a przez to stwarzających bariery

³ J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011...*, ss. 113–114.

⁴ Ibidem, s. 302.

w odbiorze. Jednocześnie 25% mieszkańców wsi i 34,8% dużych miast uznało, że może być to istotna bariera.

Najmniej dostrzeganą barierą uczestnictwa w kulturze jest brak wolnego czasu. Aż ponad 82% badanych wybrało w tym przypadku wariant „zdecydowanie nie” i „raczej nie”. „Raczej tak” i „zdecydowanie tak” odpowiedziało nieco ponad 13%, a niecałe 5% – „trudno powiedzieć”. Wyniki te potwierdzają wcześniejsze tezy, że czas, jakim dysponują osoby starsze, pozwala poważnie na swobodne uczestnictwo w kulturze. Zestawiając powyższe liczby z miejscem zamieszkania osób badanych, można stwierdzić, że dostrzeganie tej bariery zależy od wielkości miejscowości. Brak czasu nie jest problemem dla ponad 60% mieszkańców wsi i ponad 80% mieszkańców miast powyżej 200 tys. Z kolei jest problemem dla 25% mieszkańców wsi oraz 13% mieszkańców miast o tej wielkości. Wypływa z tego wniosek, że seniorzy wiejscy dysponują mniejszą ilością wolnego czasu niż mieszkańcy miast. Różnica ta wynika zapewne z większej integracji międzypokoleniowej, powodującej, że młodsze pokolenia, zaangażowane w pracę zawodową, przekazują część swoich obowiązków pokoleniom starszym. Pomoc w codziennych obowiązkach z ich strony powoduje ubytek czasu wolnego. Wiele głosów wskazuje na to, że wolny czas seniorów jest kwestią organizacji i ustaleń w rodzinie.

Często jest tak, że babcie zajmują się wnukami czy pomagają w wychowaniu, ale jest to kwestia uzgodnienia. Każdy: i rodzice mają czas, żeby gdzieś wyjść, i dziadkowie również. To chyba bardziej pretekst niż faktyczna bariera.

Ponadto w trakcie przeprowadzonych badań jakościowych wskazano bariery, które nie zostały przewidziane w kafeterii odpowiedzi ankiety. Należą do nich przede wszystkim te, które zdaniem wielu rozmówców tworzone są przez samych seniorów. Można do nich zaliczyć niechęć bądź lęk związany z opuszczeniem domu, a także zwykłe lenistwo. Najdobitniej wyraża to wypowiedź jednego z animatorów kultury pracującego z seniorami:

Pewnego razu trzeba było pojechać do Warszawy, żeby wziąć udział w trzydniowych warsztatach. Nagle okazało się, że każdy cierpi na jakieś choroby, nagle ktoś nie mógł wsiąść do pociągu, wszystko to były osoby powyżej sześćdziesiątego roku życia. Nagle się okazało, że oni są chętni do pracy, ale wyłącznie na miejscu. Nie chcą wyjeżdżać, spać poza domem, pakować się.

Istotną barierą jest także brak wiary w siebie, przekonanie o tym, że „starszy oznacza też gorszy, mniej zdolny, niesprawny, nieciekawý”. W wypowiedziach animatorów obserwacja dotycząca tworzenia przez seniorów takiego autostereotypu pojawiała się w toku badań bardzo często. Ich zdaniem trudno jest niektórym seniorom uczestniczyć w wydarzeniach, co do których są przekonani, że mogą brać w nich udział głównie osoby młode. Szansy na przełama-

nie mentalnych barier wielu badanych upatruje w aktywnej roli animatorów kultury. Zdaniem niektórych nie jest tak, że niepełnosprawność jest dużym ograniczeniem. O tym, że są czynniki, które nie muszą być barierami, decyduje podejście animatora. Jak stwierdził jeden z badanych:

Z niepełnosprawnym człowiekiem można dużo rzeczy zrobić, niezależnie od jego stanu zdrowia czy niepełnosprawności. Jak jest już złamana bariera wewnętrznej oporu, to potem wszystko inne idzie jak lawina.

Niepełnosprawność lub starość można zatem, przynajmniej w niektórych sytuacjach, traktować jako czynniki całkowicie drugorzędne, a

[...] pierwszoplanową sprawą jest to, aby osoba starsza lub niepełnosprawna chciała być aktywna. Nie można zatem poważnie traktować argumentów na rzecz życiowej pasywności w rodzaju „e tam, po co mi to”, „ja nie potrafię, bo to jest za trudne”, „ja nie potrafię, nie dam rady”.

W wypowiedziach rozmówców bariery mentalne widoczne były szczególnie wyraźnie. Rzadziej mówiono o czynnikach zobiektywizowanych, takich jak nieprzyjazna dla osób starszych architektura, infrastruktura techniczna uniemożliwiająca chociażby dojazd na wydarzenia kulturalne czy działalność samorządów zbyt skromnie dotująca ruch senioralny. Ponadto zwracano uwagę na to, że do tworzenia mentalnych barier przyczynia się brak międzypokoleniowej integracji. Jak stwierdziła jedna z badanych:

[...] w wielu domach stary człowiek właściwie jest przeszkodą. Mówi się do niego: „idź do swojego pokoju, tam masz telewizor, tam masz ciepło, tam masz cicho, zamknij się tam i tam bądź”. Brakuje zwyczajnych rozmów.

6. Senior jako twórca

Wśród pytań zastosowanych w ankiecie było m.in. takie, które miało na celu poznanie seniorów nie tylko jako odbiorców, ale także twórców kultury. Prawie 60% respondentów przyznało, że nie mogą określić się jako „tworzący kulturę”. Wśród tych, którzy udzielili na nie pozytywnej odpowiedzi, najwięcej było osób mówiących o śpiewaniu, robótkach ręcznych oraz malarstwie.

Wielu badanych nie ogranicza się do jednej dziedziny twórczości. Częstymi odpowiedziami pojawiającymi się w zbiorczym zestawieniu były takie, które zdradzały łączenie np. pisania wierszy i gry na instrumencie lub malowania i pisanie. Trzeba przyznać, że wśród wskazanych aktywności przeważają takie, które mogą być tradycyjnie kojarzone z seniorami (haft, robótki ręczne, śpiewanie w chórze), choć pojawiają się też dziedziny wymagające zaawansowanego technicznie sprzętu (fotografia, projektowanie). Warto również zwrócić

uwagę, że niektóre spośród twórczych aktywności seniorów wzmacniane są przez będące ich udziałem działania animacyjne. Wiele wypowiedzi wskazuje na to, że osoby zajmujące się twórczością literacką organizują także spotkania z autorami.

Tak jak w przypadku czytania książek, gazet i czasopism na gruncie omawianego wcześniej odbioru kultury, tak w dziedzinie twórczości seniorzy mają świadomość, że mogą współcześnie zaliczać się do coraz mniej licznej grupy osób piszących listy. Jak wyznała jedna z badanych osób:

[...] z tych ludzi, których ja znam, to lubią pisać. Lubią pisać listy, uwielbiają nawet. Czyli to nie zanikło, ale wśród młodych to kto dziś pisze listy? Teraz to się smsa wysła i już wszystko. A ci starzy ludzie, to tak jak niejednokrotnie rozmawiałem, uwielbiają pisać listy. Nie zaprzestali tego pisania, widokówki wysyłają. Piszą też wiersze niejednokrotnie. My mamy taką tutaj w zespole kobietkę. Wystarczy jej tylko powiedzieć, ona już ma gotowy jakiś tekst, jakiś wiersz na temat zespołu. Bardzo fajnie to robi.

Odpowiedzi na pytanie: „Czy sam/a jest Pan/i twórcą kultury?” uwypukliły jeszcze jeden ważny problem. Jedna z osób badanych wyznała, że „kiedyś malowała, teraz drżą jej ręce”. Oznacza to, że dla niektórych osób wiek i stan zdrowia stanowi istotne ograniczenie, niepozwalające na jakąkolwiek aktywność związaną z tworzeniem kultury.

Rozmowy z seniorami przeprowadzone w ramach badań jakościowych ujawniły, że jest wśród nich wielu takich, których przygoda z twórczością artystyczną zaczęła się po zakończeniu pracy zawodowej lub przekroczeniu subiektywnie pojmowanej granicy wieku średniego. Wiele było wypowiedzi typu:

Ja mam na przykład koleżankę, która na stare lata zaczęła malować, a pięknie maluje.

[...] mam sąsiada, który zaczął śpiewać. Zaczął śpiewać właśnie i występuje w innych klubach seniora.

W wielu przypadkach początek nowej aktywności wiązał się z kontaktem z instytucją kultury, stowarzyszeniem lub klubem seniora. To właśnie tego rodzaju organizacje niejednokrotnie są i zdaniem badanych powinny być inicjatorami angażowania w kulturę osób starszych, a także ich opiekunami.

W wypowiedziach osób badanych uwagę zwraca też to, że twórczość seniorów traktowana jest zarówno przez nich samych, jak również przez ich animatorów i odbiorców przede wszystkim jako czynnik integrujący ich ze społeczeństwem. Jest tym, co sprawia, że senior wychodzi z domu, nie jest skazany na osamotnienie czy też wyłączne towarzystwo radia i telewizji. Bardzo rzadko twórczość senioralna jest opisywana za pomocą kategorii estetycznych, które wydają się właściwe dla tej dziedziny życia.

Podczas udziału w różnych prezentacjach artystycznych członkowie zespołu badawczego mieli okazję zapoznać się z całym spektrum aktywności artystycznych. Wśród wykonawców pojawiły się postaci nadzwyczaj interesujące, wręcz zjawiskowe, których działalność zdecydowanie wykraczała poza ramy tego, co często bywa nazywane „amatorską twórczością ruchu seniora”. Wiele prezentacji wymyka się także tradycyjnej opozycji: amatorskie – profesjonalne i z całą pewnością może stanowić nie tylko przedmiot analizy socjologicznej, ale także krytyczno-artystycznej. Warto także wspomnieć o pewnym przedsięwzięciu artystycznym, zrealizowanym w Wielkopolsce z organizacyjnym udziałem samorządu województwa, w ramach projektu „Wielkopolska: Rewolucje”, którego kuratorką jest Agata Siwiak. Mowa tu o spektaklu „Teraz jest czas”, powstałym w wyniku współpracy choreografa – animatora Mikołaja Mikołajczyka z grupą seniorów z zespołu śpiewaczego „Wrzos”, działającego w Zakrzewie⁵. Artyści opowiadają w nim o własnym życiu, swoich marzeniach, radościach, troskach, wspominają młodość. Przesłanie spektaklu jest bardzo proste: starość nie rozpoczyna się wraz z wiekiem, ale z zapomnieniem. Uczestnicząc w prezentacjach festiwali poświęconych twórczości senioralnej, można dojść do wniosku, że wielu artystów w pełni podziela to przekonanie.

Summary

Senior on the stage, backstage and auditorium.

On creation, participation, motivations and confinements of older people

The seniors in Poland are the group, which have specific cultural needs. They are cultural creators: they sing and dance, write letters and poetry. They readily go to theatre, cinema and on concerts. When they select cultural events, employ specific criterions. For most of them, the most important motivation of cultural participation is perspective of pleasure spending their free time. Very important for polish seniors are cultural ways of spending their free time at home. Among fundamental confinements of cultural participation of polish seniors are financial problems.

Keywords: senior, creation, cultural participation

Słowa kluczowe: senior, twórczość, uczestnictwo w kulturze

⁵ O spektaklu można przeczytać na stronie: <http://www.przekroj.pl/artykul/946690.html> [27.01.2013].